

Wyrok z dnia 21 czerwca 2001 r.

II UKN 435/00

Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym na podstawie art. 442 § 1 zdanie drugie KC przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, chociażby poszkodowany dowiedział się o szkodzie tuż przed upływem tego terminu.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2001 r. sprawy z powództwa Bronisława M. przeciwko Fabryce Wyrobów Frotowych i Kocowych „Z.” Spółce Akcyjnej w Z.W. o rentę wyrównawczą i odprawę rentową, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 7 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zduńskiej Woli wyrokiem z dnia 1 grudnia 1999 r. zasądził od pozwanej na rzecz Bronisława M. kwotę 7.269,99 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od listopada 1994 r. do lipca 1997 r. z ustawowymi odsetkami i oddalił żądanie zapłaty renty wyrównawczej za dalszy okres oraz żądanie zasądzenia odprawy rentowej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 13 lutego 1970 r. powód uległ wypadkowi w pracy, w którego wyniku doznał złamania kompresyjnego trzonów piersiowych TK 11 i TK 12. Powyższe skutki wypadku były przyczyną zaliczenia go do II grupy inwalidów, a następnie od stycznia 1973 r. do III grupy inwalidów. Od dnia 2 października 1973 r. powód podjął ponownie pracę w pozwanej Fabryce na stanowisku robotnika transportu wewnętrznego, faktycznie zaś zajmował się roznoszeniem korespondencji w zakładzie pracy. W 1992 r. w związku z nawrotem dolegliwości

bólowych kręgosłupa powód wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu renty inwalidzkiej. Orzeczeniem KIZ z dnia 30 grudnia 1992 r. został zaliczony do III grupy inwalidów z uwagi na uraz odcinka piersiowego kręgosłupa, którego doznał podczas wypadku przy pracy z dnia 13 lutego 1970 r., natomiast renta inwalidzka została mu przyznana od dnia 27 października 1992 r. W okresach od 1 do 23 lipca 1993 r. oraz od 23 grudnia 1993 r. do 24 października 1994 r. powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego i pobierał zasiłek chorobowy. Po powrocie do pracy złożył pracodawcy propozycję rozwiązania stosunku pracy. Pozwana Fabryka wyraziła na to zgodę, wobec czego w dniu 3 listopada 1994 r. doszło do rozwiązania umowy o pracę. Od tej pory powód utrzymywał się z renty inwalidzkiej. Od lipca 1997 r. pobiera emeryturę. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że wysokość tej renty była niższa od wynagrodzenia za pracę pobieranego przez pracowników zatrudnionych w pozwanej Fabryce na takich stanowiskach, na jakim pracował powód.

W świetle przedstawionych ustaleń Sąd Rejonowy przyjął, że wskutek następstw wypadku przy pracy powód został zaliczony do III grupy inwalidów. Jego niezdolność do pracy była najpierw tylko czasowa, gdyż wobec zrośnięcia się kręgów został uznany za zdolnego do pracy. Później jednak odnowiły się dolegliwości bólowe pourazowe, które uniemożliwiły powodowi wykonywanie pracy zarobkowej i spowodowały utratę zdolności do pracy na stałe. Pourazowy zespół bólowy jest następstwem wypadku przy pracy. Zespół ten „ma samodzielny byt”. Nie jest to powiększenie pierwotnej szkody wywołanej wypadkiem, ale nowa szkoda, której wystąpienie wyznacza trzyletni termin przedawnienia roszczeń. Termin ten liczy się od dnia 27 października 1994 r., w którym powód uznał, że nie jest już zdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy ze względu na nasilenie dolegliwości i złożył wniosek o rozwiązanie stosunku pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o rentę wyrównawczą jest zasadne, gdyż między rentą inwalidzką otrzymywaną z ZUS a wynagrodzeniem, które by otrzymywał, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, istnieje różnica wymagająca wyrównania. Stanowi ją kwota 7.269,99 zł łącznie za czas od listopada 1994 r., tj. od przejścia powoda na rentę inwalidzką, do końca czerwca 1997 r., tj. do nabycia uprawnień emerytalnych i otrzymania świadczenia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, żądanie zasądzenia wyższej renty wyrównawczej niż w kwotach podanych w uzasadnieniu wyroku oraz za czas dłuższy niż do otrzymania emerytury jest niezasadne i dlatego podlegało oddaleniu (punkt 2 sentencji wyroku). Po przejściu na

emeryturę powód nie otrzymywałby już bowiem zarobków. Poza tym powód nie wykazał, skąd wynika jego szkoda, którą określił w kwocie 350 zł miesięcznie (punkt 2 sentencji wyroku).

Gdy chodzi o odprawę pieniężną przewidzianą w art. 26 porozumienia z dnia 1 kwietnia 1991 r. o zakładowym systemie wynagradzania, to wskazany przepis uzależnia prawo do odprawy od przejścia pracownika na rentę lub emeryturę. Tymczasem powód nie przeszedł na rentę w 1997 r., ale wcześniej, gdyż świadczenie to otrzymywał już przed rozwiązaniem stosunku pracy. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego powyższe roszczenie również podlegało oddaleniu (punkt 2 sentencji wyroku).

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 7 marca 2000 r. na skutek rozpoznania apelacji strony pozwanej zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej na rzecz powoda rentę wyrównawczą (punkt 1) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (punkt 3) w ten sposób, że oddalił powództwo. Przede wszystkim Sąd ten uznał za trafny zarzut naruszenia art. 442 § 1 KC i oparty na nim zarzut przedawnienia roszczenia powoda o rentę wyrównawczą. Według wymienionego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednak w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód dowiedział się o szkodzie w październiku 1994 r., gdyż wtedy zorientował się, że istnieje różnica między osiąganymi dochodami, tj. wynagrodzeniem za pracę oraz rentą inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy, a dochodami, które zaczął osiągać, tj. wyłącznie rentą inwalidzką. Jednak szkoda ta jest następstwem wypadku przy pracy z 1970 r., zatem roszczenie o jej naprawienie uległo przedawnieniu, gdyż od chwili tego wypadku do dnia zgłoszenia żądania upłynęło więcej niż dziesięć lat (art. 442 § 1 zdanie drugie KC).

W kasacji od powyższego wyroku opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego powód zarzucił błędną wykładnię art. 442 § 1 zdanie drugie KC wskutek przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że przedawnienie jego roszczenia nastąpiło z upływem 10 lat od zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. od wypadku przy pracy z dnia 13 lutego 1970 r. Tymczasem po tym wypadku powód pracował u strony pozwanej przez 20 lat, uznany przez lekarzy za zdolnego do pracy, co świadczy o ustąpieniu skutków i dolegliwości wywołanych wypadkiem przy pracy. Dopiero w 1992 r.

powód został zaliczony do III grupy inwalidów z powodu urazu odnóżka piersiowego kręgosłupa, co świadczy o powstaniu nowego urazu i tym samym o powstaniu nowego zdarzenia wyrządzającego szkodę. Źródłem tego urazu było przeciążenie pracą, które zadziało na nadwyrężoną część organizmu. Ma ono jednak „samodzielny byt” i nie jest powiększeniem pierwotnej szkody będącej następstwem wypadku przy pracy z 1970 r. Skoro więc uraz kręgosłupa powoda wystąpił w 1992 r., nie doszło do przedawnienia roszczeń z tego tytułu, bowiem do dnia wniesienia pozwu (29 marca 1996 r.) nie upłynęło 10 lat.

Z tych względów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny ustalony w zaskarżonym kasacją wyroku Sądu drugiej instancji. W przedmiotowej sprawie ustalenia Sądu Okręgowego są co do niektórych okoliczności faktycznych inne niż ustalenia Sądu Rejonowego. O ile bowiem Sąd Rejonowy przyjął, że w 1992 r. wystąpił u powoda pourazowy zespół bólowy będący przyczyną stwierdzenia inwalidztwa, który nie stanowił powiększenia pierwotnej szkody wywołanej wypadkiem przy pracy z dnia 13 lutego 1970 r., lecz miał samodzielny byt, o tyle Sąd Okręgowy ustalił, że szkoda powoda była konsekwencją wypadku przy pracy z dnia 13 lutego 1970 r. Różnice w ustaleniach i poglądach Sądów obu instancji dotyczą także kwestii, jakie znaczenie w sprawie ma chwila dowiedzenia się powoda o szkodzie w postaci różnicy między osiąganymi dochodami a dochodami, które by powód osiągnął, gdyby nie utracił częściowo zdolności do pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód dowiedział się o szkodzie w październiku 1994 r., gdyż wtedy wystąpiła zauważalna i zauważona przez niego różnica między dotychczasowymi zarobkami oraz pobieraną równocześnie rentą inwalidzką III grupy a jedynym świadczeniem w postaci renty inwalidzkiej, które od tej pory pobierał (ze względu na rozwiązanie stosunku pracy). Natomiast według Sądu Okręgowego dowiedzenie się powoda o szkodzie we wskazanej postaci w momencie ustalonym przez Sąd Rejonowy (1994 r.) nie ma znaczenia z punktu widzenia przedawnienia roszczeń, gdyż zdarzenie wyrządzające szkodę (wypadek przy pracy) miało miejsce w 1970 r. Trzeba zarazem podkreślić, że

Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach i rozważaniach nie napisał nic o tym, że w 1992 r. zaistniało jakoby nowe zdarzenie (uraz kręgosłupa), które uzasadniałoby tezę skarżącego zawartą w kasacji, według której zaliczenie go w 1992 r. do III grupy inwalidów z powodu „urazu odnuszka” piersiowego kręgosłupa (taką pisownię przyjął także Sąd Okręgowy) było jednoznaczne ze stwierdzeniem, że powstało nowe zdarzenie wyrządzające szkodę. Z tej przyczyny jako niezasadny należało ocenić zarzut skarżącego przypisujący zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, polegające na zastosowaniu art. 442 § 1 zdanie drugie KC w stanie faktycznym nie odpowiadającym dyspozycji tego przepisu. Sąd drugiej instancji nie ustalił bowiem, by w 1992 r. powstało zdarzenie, odrębne od wypadku przy pracy z dnia 13 lutego 1970 r., które miałoby samodzielny byt i wywołało odrębną szkodę. Ustaleniami Sądu Okręgowego był zaś związany Sąd Najwyższy, gdyż skarżący nie przytoczył jako podstawy kasacji naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza przepisów dotyczących dokonanych ustaleń.

Warto także przypomnieć, że w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy rozważał już kwestię przedawnienia roszczeń w sytuacji, w której następstwem czynu niedozwolonego było kilka różnych zdarzeń kolejno następujących w czasie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą i stwierdził, że po to, by uznać, że zdarzenia te stanowią odrębne szkody powstałe w różnym czasie, konieczne jest rozważenie wzajemnego stosunku tych zdarzeń do siebie, to znaczy z tego punktu widzenia, czy ujawniła się nowa szkoda, czy też zdarzenia te stanowią jedynie powiększenie tej samej, istniejącej już szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74, OSNCP 1975 z. 12, poz. 175 oraz uchwała tego Sądu z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNCP 1968 z. 7, poz. 113). Gdyby bowiem poszczególne zdarzenia miały w odniesieniu do szkody samodzielny byt, bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczynałby się od dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie będącej następstwem takiego samodzielnego zdarzenia, a także o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc powyższy pogląd do rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, że roszczenie powoda o rentę wyrównawczą - pozostawiając na uboczu jego zasadność - nie uległoby przedawnieniu wtedy, gdyby szkoda w postaci różnicy między dochodami osiąganymi przed rozwiązaniem stosunku pracy a dochodami osiąganymi po tym zdarzeniu nie była - według wiążących ustaleń Sądu Okręgowego - następstwem wypadku przy pracy. Tymczasem Sąd Okręgowy ustalił, że chociaż szkoda powoda

powstała w 1994 r. na skutek zmniejszenia się jego dochodów w wyniku rozwiązania stosunku pracy, to jednak zdarzenie ją wywołujące miało miejsce dnia 13 lutego 1970 r., a był nim wypadek przy pracy. Nie ma więc podstaw do zarzutu sformułowanego w kasacji. Z art. 442 § 1 zdanie drugie KC wynika bowiem, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zawsze przedawnia się z upływem laty dziesięciu liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, chociażby poszkodowany dowiedział się o szkodzie tuż przed upływem tego terminu.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację jako niezasadną (art. 393¹² KPC).

=====